

# KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

## Witaj nam Wodzu nasz

W dniu dzisiejszym Marszałek Śmigły Rydz obchodzi dzień swych Imienin. To też płyną dziś do Warszawy, do skromnej siedziby Wodza ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej gorące życzenia i wyrazy żołnierskiej miłości i wierności. Życzenia, w których „gdy powiew historii tak wydatnie przeciąga nad naszymi głowami, a brzemień odpowiedzialności, które dźwiga Wódz, jest olbrzymie — są jeszcze bardziej gorące, pełne skupienia i gotowości do ofiar na Jego rozkaz.

Wśród życzeń tych nie zbraknie i naszych. — Z Wilna i ziem naszych, tak blisko z Marszałkiem Śmigłym związanych w przeszłości, a stanowiących dzisiaj przedmiot Jego trosk i przemyśleń płyną słowa szczere i proste, proste w poczuciu powagi chwili, w której są wypowiedzane. Życzymy Ci Panie Marszałku, by Bóg Najwyższy dał Ci zdrowia i siły, byś z sytuacji obecnej wyprowadził Rzeczpospolitą „Zwiększoną w swej powadze i potęgę“. Mówimy to ze spokojem i z ufaniem bo znamy Ciebie. Bo żywo stoją nam w oczach blade dni kwietniowe 1919 roku, gdyś po raz pierwszy stanął na naszej ziemi, która odrazu stała się Ci drogą i bliską jako kraj lat dziecinnych oraz młodości górnej i chmurnej naszych wieszczów Adama i Juliusza, na poezji których się wychowałeś. Opowiadałeś to wczoraj Sam, tak przepięknie w swych przeżyciach, gdzieś pod Bieniakoniami czy Jaszunami. A potem nigdy niezapomniana Rezurekcja Wileńska — którą Ty na rozkaz Józefa Piłsudskiego Wilno odprawił.

Pamiętamy również i te ciężkie dni w końcu kwietnia 1919 roku, w czasie kontrofensywy bolszewickiej na Wilno, gdy wróg był na jego przedmieściach, a w centrum miasta zwo-

lennicy komuny szykowali się do napaści.

Twemu spokojowi i opanowaniu i Twojej niezłomnej wierze w zwycięstwo zawdzięczamy, że wróg wówczas został odparty.

Mogą o tym powiedzieć najlepiej Ci, co meldowali się owej nocy krytycznej w Dowództwie I Dywizji Legionów w skromnym hoteliku „Italia“, przy ul. Wielkiej, na wprost kościoła św. Kazimierza.

A potem podjęcie przez Ciebie tak drogiej nam hasła „Zwiększoną w swych „Za wolność naszą i waszą“ w szeregu zwycięskich walk nad szarą Dźwiną, których wynikiem jest niepodległa Rzeczpospolita Łotewska.

Dalsze kontynuowanie tych walk nad cichym Dnieprem — zdobycie Kijowa i ta zacięta wola jego obrony, jako symbolu polskiej racji stanu na wschodzie, która nakazała gen. Śmigłemu zażądać potwierdzenia z podpisem Józefa Piłsudskiego rozkazu o wycofaniu ze stolicy wskrzeszonej do samodzielnego bytu państwowego Ukrainy. Nie załamałeś się ani na chwilę Ty Zdobywco Kijowa ani Twój żołnierz, w ciężkich chwilach odwrotu, w chwilach powszechnego upadku ducha i słabości, jakie Polska przeżyła w lipcu roku 1920.

A potem, po zwycięskim manewrze znad Wieprza, zdobyciu Grodna i Lidy, skutecznie osłaniałeś od

wschodu zarówno marsz gen. Żeligowskiego na Wilno, jak i dalszy byt Litwy Środkowej, aż do chwili jej zjednoczenia z Polską.

A dalej ścisłe życie się Twoje, Panie Marszałku, z naszym społeczeństwem wileńskim w czasie wyjątkowej pracy pokojowej w Wilnie, której nie jako zakończeniem była najpiękniejsza chyba ze wszystkich akademii ku czci Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca 1926 roku w Uniwersytecie, na której rektor Zdziechowski mówił o tajemniczym misterium ofiary krwi Legionów Piłsudskiego, które przyniosło nam Zmartwychwstanie, a gen. Śmigły Rydz mówił o roli Wodza, przeprowadzając głęboką paralelę historyczną pomiędzy wojną 1830—31, gdy wódza brakło i udziałem Polski stała się klęska, a rokiem 1920, gdy Opatrzność zesłała nam Józefa Piłsudskiego, który klęskę przekuł na zwycięstwo.

Niedługo potem przyszedł przewrót majowy, centralną Postacią którego w Wilnie był Ty, Panie Marszałku. Twemu umiarowi, spokojowi i zdecydowaniu miasto nasze w chwilach ciężkich tak wiele, wiele zawdzięczało.

Aż wreszcie przyszła bolesna chwila rozstania. Minęło już lat 12, gdy Marszałek Śmigły miasto nasze opuścił, udając się na rozkaz Józefa Piłsudskiego do stolicy. A jednak postać Jego jest zawsze Wilnu bliską i drogą i to nie tylko dla tych, co mieli szczęście walczyć pod Jego rozkazami i znali Go osobiście, lecz i dla najmłodszego pokolenia, ojcowie bowiem wychowali swe dzieci w kulcie dla pięknej, rycerskiej, owianej echem romantycznej poezji i wysokiej kultury postaci Marszałka Śmigłego Rydza, który po Wielkim Marszałku

wraz z miłością serc naszych przejął brzemień odpowiedzialności dziejowej. Mógł się o tym przekonać sam Marszałek Śmigły Rydz, gdy jako gość Uniwersytetu przybył do Wilna w dniu 20 maja ubiegłego roku na swą uroczystą promocję. Zapewne pozostały Mu w pamięci te objawy żywiołowego spontanicznego entuzjazmu, okazywane Mu przez przygodnie spotkanych dzieci szkolne ze wsi i z miasta prowadzone przez blade nauczycielki lub nauczycieli, z których nie jeden jest jego żołnierzem. Zapewne do dzisiaj zakwita na Jego ustach dobry uśmiech, gdy przypomni sobie te nasze „dziadki“ wileńskie, które na Jego widok mówiły zdziwione „A wo Śmigły“, a potem z rozradowaną gębą wrzeszczały co sił starczy „niech żyje Pan Marszałek Śmigły“, lub ci dżozkarze zeskakujący z kozłów, by przed Nim stanąć na baczność.

Pamięta zapewne to głębokie wzruszenie, z jakim witał Go Uniwersytet, a wraz z nim cała elita Wilna zebrana w Auli Kolumnowej i niewątpliwie utkwiał Mu w pamięci nieklamany dla Jego Rycerskiej Postaci entuzjizm naszej młodzieży akademickiej.

To też w dniu dzisiejszym my wileńskimi pragniemy Cię, Panie Marszałku zapewnić, że potrafimy na Twoje wezwanie usunąć z serc naszych drobne nałogi i przyzwyczajenia, a nawet sentymenty, że w sercach naszych panuje niepodzielna, wielka, połączona miłość dla Polski i na Twój rozkaz Panie Marszałku potrafimy rozstrzygnąć najważniejsze zadania przeżywanego dziś przez nas okresu. To też witając Cię dziś w Wilnie wznosimy okrzyk: Marszałek Rydz Śmigły niech żyje i naród nasz do wielkich prowadzi przeznaczył!

Witold Staniewicz.



## Polska przesłała ultimatum Litwie

WARSAWA. (Pat). W związku z incydem, wywołanym przez Litwinów na granicy polsko-litewskiej, Rząd Polski poczynił odpowiednie kroki.

Na najbliższym posiedzeniu Senatu minister spraw zagranicznych przedstawi całokształt stosunków polsko-litewskich.

WARSAWA. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że nota dyplomatyczna polska, określająca warunki niezbędne dla uniknięcia na przyszłość incydentów niebezpiecznych dla pokoju doręczona została rządowi litewskiemu dnia 17 b. m. o godz. 21.

Rząd Polski oczekuje odpowiedzi w określonym terminie.

## Francja i Anglia doradzają Kownu ustępstwo

LONDYN. (Pat). Dzienniki londyńskie donoszą o naradzie odbytej wczoraj w Warszawie pod przewodnictwem Prezydenta R. P. przy udziale Marszałka Śmigłego Rydza, premiera, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych. Dzienniki podają O INTERWENCJI W KOWNIE POSŁÓW BRITYJSKIEGO I FRANCUSKIEGO, KTÓRZY DORADZALI RZĄDOWI LITWESKIEMU USTĘPLIWOŚĆ WOBEC POLSKI.

„Times“ stwierdza, że rząd litewski do tej pory nie zrozumiał, że CAŁY NARÓD POLSKI GOTÓW JEST POPRZEC WSZELKIE KROKI prowadzące do zakończenia nienormalnego stanu rzeczy między Litwą a Polską. Nagłe pogorszenie się sytuacji w Europie nakazuje rządowi polskiemu podjęcie kroków dla położenia kresu anormalnym stosunkom z Litwą.

Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, jakoby KILKA DYWIZJI POLSKICH SKONCENTROWANYCH BYŁO W POBLIŻU GRANICY LITWESKIEJ.

## Gorączkowe narady rządu z prezyd. Litwy

RYGA. (Pat). W Kownie toczą się nieustanne obrady ministrów z udziałem prezydenta Smetony.

Minister spraw zagr. Lozarajtis odbył dziś szereg konferencji.

Posłowie Estonii i Łotwy w Kownie złożyli rządowi litewskiemu energiczne demarche, żądając uregulowania stosunków z Polską.

## ZSRR nie pomoże Litwie

GDĄŃSK. (Pat) „Danziger Vorposten“ donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie oświadczył prezydentowi Smetonie, iż Moskwa w obecnej chwili nie może Litwie przyczynić pomocy.

## Dziennikarze niemieccy spieszą do Wilna

WIEN. (Pat). W kołach narodowo - socjalistycznych Wiednia panuje ogromne zainteresowanie zatarciem polsko - litewskim. Daje się wy czuwać nastrój wyraźnie pozytywny dla Polski.

Cały szereg dziennikarzy niemieckich, którzy zostali przez swoje redakcje delegowani do Austrii w związku z ostatnimi wypadkami, został obecnie przetrzebiony do Królewca i Wilna.

W kołach politycznych Wiednia

oczekują w najbliższym czasie wydażeń o doniosłym znaczeniu.

## Litwa jest skłonna do ustępstw

BERLIN. (Pat). „Berliner Tageblatt“ w swoim wydaniu popołudniowym donosi o zwiększonym napięciu i pisze o ultimatum polskim do Litwy. Kowno, sądzi dziennik, zdaje się być skłonne do ustępstw. W całej Polsce, donosi dalej „B. T.“ organizowane są wielkie manifestacje, przy czym zwraca szczególną uwagę na manifestacje studenckie we Lwowie i zaзнача, że podobne manifestacje odbyły się również w Warszawie.

## Umiarkowane stanowisko socjalistów francuskich

PARYŻ. (PAT). — Naczelny organ prasy socjalistycznej „Populaire“, omawiając zatarg polsko-litewski, zajął wczoraj stanowisko bardzo umiarkowane. Stanowisko to wyraża opinię, która była sformułowana na środę na wspólnym posiedzeniu między narodówki socjalistycznej i międzynarodówki związków zawodowych.

## Wiec o godz. 2 pp. UWAGA!

Wobec doniosłych okoliczności Wielki Wiec Protestacyjny organizowany przez Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie odbędzie się o godz. 14 (2 p.p.), a nie o g. 16, jak było poprzednio podawane. Wiec odbędzie się na Placu Orzeszkowej. WSZYSCY NA WIEC.

**TELEGRAM:**  
Do Wilnian zamieszkałych  
w Warszawie

**Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie**  
otworzyła **SKLEP RYBNY** przy ul. Hożej 13  
W budowie sklep przy ul. Alberta I-go, Króla Belgów, № 1

## Hołd Dostojnemu Solenizantowi

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj o g. 18 na Placu Józefa Piłsudskiego zgromadziły się niezliczone tłumy ludności stolicy, by zmanifestować swe uczucia dla Dostojnego Solenizanta, Marszałka Edw. da Śmigłego-Rydza i by dać dowód go towości narodu oddania się do dyspozycji Naczelnego Wodza w każdej chwili, gdy Marszałek Śmigły-Rydz tego zażąda.

Wśród tłumów, liczących kilkadziesiąt tysięcy obywateli, widnieją na pierwszym planie organizacje b. wojskowych, sfederowane w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Tłumnie przybyły organizacje pracowników i robotników.

Organizacje przybyły na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego ze sztandarami, po za tym widać liczne transparenty z wypisanymi na nich hasłami, nadającymi wyraz uczuciom ludności stolicy, głęboko dotkniętym ostatnimi zajściami na granicy polsko-litewskiej, gdzie na skutek prowokacji litewskiej padł na posterunku żołnierz polski, pełniący ofiarne służbę dla ojczyzny.

O godz. 19.15 na trybunę wstępuje prezes Federacji PZO gen. Górecki, który wygłosił do zebranych tłumów przemówienie.

Przemówienie to zebrani obywatele stolicy przerywali wielokrotnie okrzykami na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza.

W momencie, gdy gen. Górecki omawiał ostatnie zajścia na granicy polsko-litewskiej, okrzyki zebranego tłumy przerywały się w żywiołową manifestację, do magającą się jak najrychlejszego znormalizowania wzajemnych stosunków sąsiadów między Polską a Litwą i położenia kresu prowokacjom litewskim.

Kończąc przemówienie gen. Górecki wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza. W tym momencie odkryły się głowy, a na placu rozległ się jeden wielki, spontaniczny okrzyk: „Marszałek Śmigły-Rydz, Naczelnny Wódz, niech żyje”. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Po chwili rozpoczyna się formować pochód, który kieruje się w stronę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, by przez defilować przed Naczelnym Wodzem, Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Na czele pochodu jest niesiony olbrzymi transparent z napisem: „Niech żyje Wódz Naczelnny”. W pierwszej czwórce kroczy szef OZN gen. Skwarczyński, prezes Federacji PZO gen. Górecki, prezesi

organizacji b. wojskowych, dalej w czwórkach kroczą uczestnicy wczorajszej manifestacji. Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady”, graney bez przerwy przez orkiestrę, przechodzi pochód przez ulice Warszawy. Zgromadzone na chodnikach tysiączne tłumy publiczności wznoszą nieustannie okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Uczestnicy pochodu w momencie przemarszerowania przez ulice wznoszą okrzyki przeciwko prowokacji litewskiej. W pochodzie są niesione dziesiątki transparentów.

## Zatarg polsko-litewski

### Polskie dywizje skoncentrowane pod Wilnem?

LONDYN, (PAT). Reuter donosi z Rygi, iż według informacji litewskich, kilka polskich dywizji skoncentrowanych jest w okręgu Włna. Zwracają uwagę na poważny rozwój wypadków.

### Rekonstrukcja gab netu litewskiego

PARYŻ, (PAT). „Petit Parisien” donosi z Kowna, że na Litwie zanosi się na przesilenie rządowe, celem ułatwienia rozwiązania sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek zatargu z polską.

### Litwa obawia się ciężkich warunków ze strony polskiej

PARYŻ, (PAT). Prasa paryska przy nosi sprzeczne informacje na temat zatargu polsko-litewskiego.

Dzienniki podkreślają jednak w swych informacjach i komentarzach, że Polsce chodzi w obecnym zatargu o znormalizowanie stosunków między obu krajami. Między Polską a Litwą, jak podkreślają niektóre dzienniki, „na granicy i na torach kolejowych, łączących oba te kraje od 20 niemal lat rośnie trawa”.

### Interpelacja w Izbie Gmin

LONDYN, (PAT). W izbie gmin ogłoszono dziś interpelację w sprawie sytuacji polsko-litewskiej.

Posel liberalny Mander zainteresował Rzecznym, czy jest w możliwości złożenia oświadczenia na temat sytuacji polsko-litewskiej, oraz czy rząd brytyjski, w myśl art. 11 ust. 2 paktu Ligi czyni starania o zapewnienie pokojowego załatwienia incydentu przez radę Ligi Narodów.

Premier Chamberlain odpowiedział, iż odmowa rządu polskiego

przyjęcia lokalnego załatwienia incydentu, w którym polski żołnierz strazy granicznej zabity został 11 marca oraz wiadomość o zamiarze rządu polskiego załatwienia przy okazji tego incydentu nieporozumień istniejących pomiędzy obu rządami, wywołało do podniecenia. Ambasador J. K. Mości w Warszawie otrzymał polecenie WSKAZANIA NA ZNACZENIE. JAKIE RZĄD J. K. MOŚCI PRZYWIĄZUJE DO PRZYJAZNEGO ZAŁATWIENIA TEJ SPRAWY.

przyjęcia lokalnego załatwienia incydentu, w którym polski żołnierz strazy granicznej zabity został 11 marca oraz wiadomość o zamiarze rządu polskiego załatwienia przy okazji tego incydentu nieporozumień istniejących pomiędzy obu rządami, wywołało do podniecenia. Ambasador J. K. Mości w Warszawie otrzymał polecenie WSKAZANIA NA ZNACZENIE. JAKIE RZĄD J. K. MOŚCI PRZYWIĄZUJE DO PRZYJAZNEGO ZAŁATWIENIA TEJ SPRAWY.

## Program dnia imienin Marszałka Śmigłego-Rydza w Wilnie dn. 18. III. 38.

Godz. 12.30 — transmisja radiowa audycji, żołnierskich z Warszawy.

Godz. 13.00 — składanie życzeń dla Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza na ręce inspektora armii gen. Dąb Biernackiego w oficerskim kasynie garnizonowym (zbiórka delegacji o godz. 12.40).

Godz. 13.30 — rozdanie nagród przechodnieli i dyplomów szkolnym zwycięzcom zespołom strzeleckim w sali kina „Mars”.

Godz. 16.50 — reportaż radiowy z Brzeżan, miejsca urodzenia Marszałka Śmigłego Rydza.

Godz. 19.50 — transmisja przemówienia szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez głośniki, zainstalowane na placach Orzeszkowej, Katedralnym, Ratuszowym oraz w świetlicach organizacyjnych.

W dniu 18 bm. o godz. 18 odbędzie się akademie w sali kina „Mars”, na program której złożą się:

- 1) przemówienie dr Waleriana Charkiewicz.
- 2) hymn państwowy — wykona orkiestra Federacji PZO.
- 3) wyjątki z Pism i Rozkazów Marszałka Józefa Piłsudskiego — odczyta Gintowt Czaj.
- 4) orkiestra cymfoniczna Federacji PZO wykona poloneza A—dur Chopina i menueta Paderewskiego.
- 5) deklaracje utworów Lechonia i Hłakowiczówna — wykonane przez artystów Teatru Miejskiego p. p. B. Iżankę i Woźniaka.
- 6) śpiew solowy p. Rewkowskiego — wykona Eldorado i pieśń Moniuszki.
- 7) Marsz I Brygady.

W sobotę dnia 19 bm. w sali Federacji (Sw. Anny 2) odbędzie się zebranie wszy

kich p. p. przewodniczących oraz delegatów zespołów Obwodu Wileńskiego OZN o godz. 19.30.

Na program zebrania złożą się wspólne wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, transmitowane go przez radio, oraz przemówienie wiceprezesa Okręgu Wileńskiego OZN p. Teodora Negurskiego p. t. „Sprawa litewska”.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Wilnie urządził Akademię ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 18 bm. w lokalu Związku Oficerów Rezerwy o godz. 19.

Zarząd Koła Organizacji Przeprosobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju wzywa członkinie do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach imieninowych I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dnia 19 marca b. r. Program uroczystości: O godz. 10 uroczysta Msza święta w Bazylice o godz. 11 hołd na Rossie, o godz. 12.30 uroczysta akademie w Sali Kolumnowej U. S B i o godz. 18 uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w Teatrze na Pohulance.

Zarząd Koła Wileńskiego Związku Peowików powiadomiła członków, że w dniu 19 bm. o godz. 17 min. 40 w lokalu ZOR (Orzeszkowej 11) odbędzie się wspólnie z ZOR akademie ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, powiada, że w dniu 19 bm. o godz. 17 min. 40 uroczysta akademie ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego” wspólnie ze Związkiem Peowików. Akademia odbędzie się w loka

lu Koła Wileńskiego ZOR ul. Orzeszkowej 11a m. 1, przy udziale orkiestry wojskowej. Wstęp dla członków ZOR i Zw. Peowików z rodzinami. Uprząza się o punktualne przybycie.

Uniwersytet Stefana Batorego urządził akademię dla uczczenia pamięci wskrzeszenia uniwersytetu Marszałka Piłsudskiego, która odbędzie się 19 bm., o godz. 12.30 w auli Kolumnowej uniwersytetu. Akademię wypełnią przemówienia ks. rektora Wóycickiego, płk. dypl. Kowalskiego, studenta A. Świąciekiego oraz produkcje muzyczne.

Do Zblokowanych Organizacji Kobietych. Ze szczególnym skupieniem przyśpicujemy tu w Wilnie do radojnej rocznicy Imienin Nieśmiertelnego Wodza Narodu. Chcemy wskrzesić tradycje tych nastrojów, wśród których tak dobrze czuł się w swym miłym mieście Marszałek, przyjeżdżając tu rok rocznie na swe imieniny. Tradycje te są silne i niezachwiane wśród licznych zastępów organizacji kobiecych.

Wzywamy wszystkie członkinie do gromadnego wzięcia udziału w uroczystościach w dniu Imienin Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego. Delegacje Organizacji kobiecych stawiają się na nabożeństwie i akademiach objętych programem Komitetu Obywatelskiego. Niech nie zabraknie żadnej z członkin w chwili złożenia Hołdu Wielkiemu Sercu Wskrzesiciela Państwa Polskiego.

Zbiórka na placu przed cmentarzem na Rossie w sobotę o godzinie 11 rano przy wejściu do Zblokowanych Organizacji Kobiecych.

W dniu Imienin Marszałka Polski Edw. da Śmigłego Rydza 18 marca o godzinie 13 delegacje poszczególnych organizacji kobiecych składają życzenia na ręce inspektora armii gen. Dąb Biernackiego w Kasynie Garnizonowym.

B. P.

## Miron Wygodzki

ADWOKAT

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie dn. 17 marca 1938 r. wieku l. 75.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Gdańska 1) na cmentarz żydowski nastąpi w dniu 18 marca 1938 r. o godz. 13.

O tej bolesnej stracie długoletniego i powszechnie szanowanego członka władz samorządu adwokackiego zawiadamia

**Rada Adwokacka w Wilnie**

### Liga Narodów nie zajmie się zatargiem polsko-litewskim

PARYŻ, (PAT). Havas donosi z Genewy, że w sekretariacie Ligi Narodów panuje przekonanie, iż obecnie

nie ma mowy o przekazaniu zatargu polsko-litewskiego Lidze Narodów.

### Przychylny ton prasy niemieckiej

BERLIN, (PAT). Prasa niemiecka omawia obszernie zatarg polsko-litewski, podkreślając spokojne i trzeźwe stanowisko polskich czynników decydujących.

Podkreślić należy, że relacje niemieckie nacechowane są powściągliwością zarówno w ogólnej ocenie nie normalnych stosunków polsko-litewskich, jak i w rozważaniach na temat aktualnego stanu tych stosunków.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” w artykule redakcyjnym p. t.: „Polska i Litwa” stwierdza, iż rząd litewski uchyla się podjęcia wszelkich stosunków dyplomatycznych i wszelkiej normalnej komunikacji. Dziennik przedstawia rozwój stosunków historycznych polsko-litewskich.

„Koelnische Ztg.” przedstawia to zatargu polsko-litewskiego po wojnie

światowej, podkreślając, że dla związku trzech państw bałtyckich ciągły zatarg polsko-litewski przedstawia wielką niedogodność. Litwa musi zdecydować się nie tylko na udzielenie satysfakcji za morderstwo żołnierza polskiego, lecz i na rozsądne uregulowanie całokształtu stosunków. Zdęcydowanie rządu polskiego nie ulega wątpliwości.

„Ostexpress”, omawiając nerwowe nastroje, panujące w Kownie, zauważa, że liczba incydentów na granicy polsko-litewskiej zwiększyła się silnie. Podkreślić należy, że Litwa nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych, gospodarczych, kolejowych z Polską, mimo iż Polska domagała się wielokrotnie podjęcia tych stosunków. Po stronie litewskiej zawsze odmawiano uwzględnienia tych żądań.

### „Ostra faza” stosunków polsko-litewskich

RZYM, (PAT). Koła polityczne, komentując przebieg zatargu polsko-litewskiego, wyrażają opinie, że źródłem tego zatargu jest nienormalny stan rzeczy, istniejący pomiędzy Polską i Litwą, począwszy od r. 1920 oraz brak normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Warszawą i Kownem. Konflikt ten, który wielo-

krotnie wywołał głośnie echa międzynarodowe i uniemożliwił ściślejszą współpracę pomiędzy państwami bałtyckimi, wkroczył dzisiaj w szczególnie ostrą fazę.

Wyrażane jest tu również przekonanie, że konflikt ten powinien znaleźć swój epilog w załatwieniu dwustronnym.

### Litwinow proponuje akcję zbiorową przeciw agresji

MOSKWA, (PAT). — Komisarz spraw zagranicznych Litwinow przyjął wczoraj korespondentów zagranicznych, którym złożył oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Litwinow przypomniał znaną tezę o wlewkę w sprawie organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w ramach Ligi Narodów oraz w sprawie regionalnych paktów wzajemnej pomocy, po czym oświadczył, iż przyłączenie Austrii do Niemiec stworzyłoby niebezpieczeństwo agresji.

Litwinow w imieniu rządu sowieckiego zaofiarował gotowość wzięcia udziału w akcji zbiorowej, mającej na celu zahamowanie dalszego rozwoju agresji. Rząd sowiecki gotów jest przystąpić niezwłocznie z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza Ligą Narodów do rozpatrzenia praktycznych środków, jakie dyktuje sytuacja.

LONDYN, (PAT). — W brytyjskich ko

łach miarodajnych inicjatywa Litwinowa, który proponował ma natychmiastową konferencję najważniejszych mocarstw z wyjątkiem Niemiec, Włoch i Japonii, spotkała się ze sceptycyzmem, graniczącym z pofraktowaniem wystąpienia sowieckiego komisarza ludowego do spr. zagr. Jako nie nadająca się do poważniejszego rozważania. Brytyjskie czynniki miarodajne podkreślają, że inicjatywa Sowietów w tym względzie nie tylko sytuacji nie może pomóc, lecz przeciwnie, może ją jedynie zaognić. Inicjatywa Litwinowa na ogół nie jest w Londynie brana poważnie i ocenia na jest raczej jako odskocznia Sowietów dla dostania się ponownie w orbitę istotnie decydujących czynników dyplomatycznych Europy.

### Plenum Sejmu

WARSZAWA, (PAT). — W piątek dnia 18 bm. o godz. 10 rano odbędzie się piąte posiedzenie Sejmu.

### Odczyt Adolfa Bocheńskiego

Dziś o godz. 20 w lokalu Instytutu Ba dawczego Europy Wschodniej w Wilnie, ul. Arsenalna 8, przybyły do Wilna na zaproszenie Instytutu p. Adolf Bocheński, znawca spraw ukraińskich i autor książki pt. „Między Niemcami a Rosją”, wygłosi odczyt pt. „Sojusz polsko-ukraiński”. — Wstęp wolny.

### Napisy antylitewskie

Wczoraj w nocy na całym szeregu domów oraz parkanów w śródmieściu w rejonach ulic: Zawalnej, Pohulanki, Trockiej itd. nieznanymi sprawcy namalowali zieloną farbą ogromne napisy o treści następującej: „Marsz na Kowno”, „Żądamy mobilizacji”.

### Wczorajsza konfiskata „Kurjera Wileńskiego”

Nasze pismo zostało wczoraj skonfiskowane za przedruk w dziale „Na widowni” z jednego z pism stołecznych informacji o kongresie ZZZ.

Ponieważ konfiskata miała miejsce o godz. 14 — drugiego nakładu nie wydałimy.

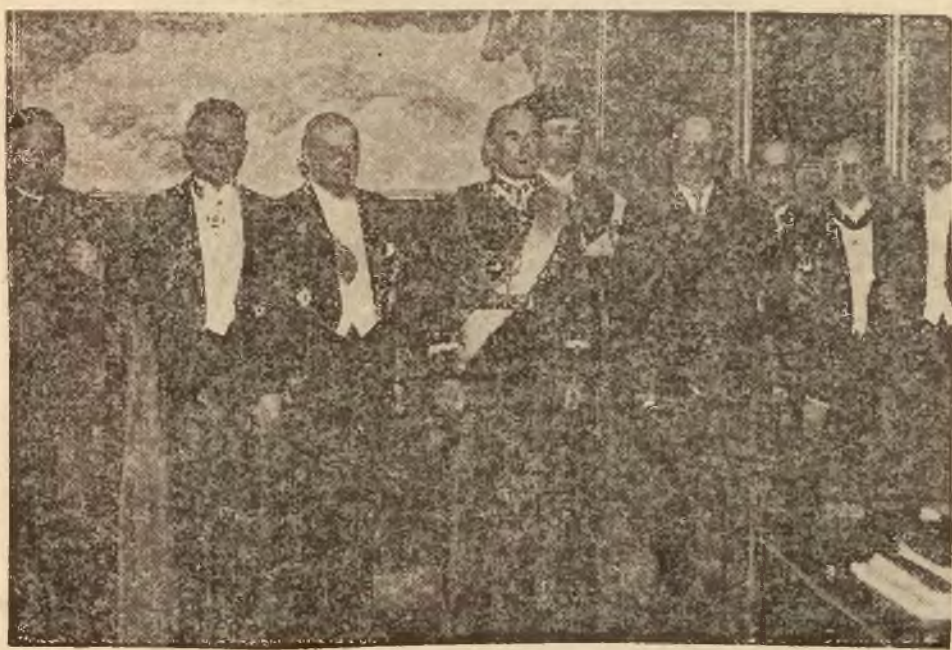
Czytelników, którzy otrzymują normalnie nasze pismo po godz. 14, przepraszamy za to, że wyjątkowo wczoraj w celach informacyjnych byli zmuszeni do kupowania innych pism codziennych.

Ponieważ w numerze wczorajszym zamieściliśmy zasadniczy artykuł w sprawie litewskiej, którego treść chcielibyśmy podać do wiadomości wszystkich Czytelników, artykuł ten przedrukowaliśmy w całości na str. 6.

# Wódz Naczelny a obrona Państwa NA WIDOWNI



Zdjęcie z pamiętych uroczystości promocji marsz. Śmigłego-Rydz na doktora honoris causae USB w Wilnie. 1) Na Rossie. 2) Arcybiskup Jafrzykowski, min. Świętosławski, marsz. Prystor, Marszałek Śmigły Rydz, rektor USB prof. dr Witold Staniewicz, gen. Żeligowski.



RATAJ NADAL REDAKTOREM „ZIEŁONEGO SZTANDARU”.

Odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru prezydium NKW. Wiceprezesami to stali wybrani: Stanisław Mikołajczyk i b. poseł Andrzej Czapski, ponieważ adw. Zygmunt Graliński zrzekł się kandydatury na wiceprezesa. Sekretarzem Generalnym wybrano Józefa Grudzińskiego, a skarbnikiem: Stanisława Kota. Reżak-eja naczelna „Zielonego Sztandaru” pozostała w rękach prezesa NKW Macieja Rataja. NKW zatwierdził szereg spraw natury organizacyjnej a mianowicie regulamin Sekcji Kobięcej Stronnictwa Ludowego, regulamin Główniej Komisji Gospodarczej. Uchwalono też obchodzić rocznicę 7-lecia zjednoczenia ruchu ludowego w dniu 20 bm. i przedłożyć obchód rocznicy racławickiej z dnia 18 na 24 kwietnia br.

B. PREZYDENT WOJCIECHOWSKI NA ZJEŹDZIE STR. PRACY W TORUNIU.

Pomorski Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy wystosował zaproszenie do b. Prezydenta R. P. Stanisława Wojciechowskiego z prośbą o przybycie na Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Toruniu, który odbędzie się w dniu 3 kwietnia b. r. W Zjeździe tym weźmie udział prezes Stronnictwa Pracy gen. Józef Haller, prezes Zarządu Głównego Karol Popiel, wiceprezes Rady Naczelnej dr Izidor Modelski i b. pos. Ignacy Sikora. Przybędą również na Zjazd ten prawie wszyscy członkowie Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy z całej Polski. Organizatorzy obliczają, że w Zjeździe weźmie udział około 5.000 osób.

HR. DROHOJOWSKI WYJDZIE Z WIEZIENIA.

W sprawie aresztowanych działaczy ludowych Jana hr. Drohojowskiego i Józefa Kasprzaka nastąpił zwrot. Jak wiadomo za stali oni za udział w głośnych zamieszkach pawłowskiich zasądzeni przez przemyski Sąd Okręgowy: pierwszy na 3 i pół roku, drugi na 3 lata więzienia, lecz nie przyjęli wyroku i zapowiedzieli apelację. Sąd aż do uprawomocnienia się wyroku na wniosek obrony zwolnił ich z tymczasowego aresztu, lecz już po kilku dniach ponownie osadził ich w więzieniu.

Sąd Apelacyjny we Lwowie postanowił o bu zasądzonych wypuścić na wolną stopę aż do uprawomocnienia się wyroku przemyskiego sądu, przy czym zażądał od hr. Drohojowskiego złożenia kaucji w wysokości 50.000 zł, a od Kasprzaka 2.500 zł.

Stanowisko Wodza Naczelnego w hierarchii czynników państwowych w Polsce jest ściśle związane z pojęciem przyszłej wojny. Zadaniem bowiem Wodza Naczelnego, włożonym nań przez ustawę o organizacji naczelnych władz wojskowych, jest — przygotowanie Narodu i Państwa do przyszłej wojny.

Abstrahując nawet od dzisiejszego położenia międzynarodowego — go ludzi trzeźwo myślących — wojna jest niemiunikiona i to w niedalekiej przyszłości.

Będzie to wojna totalna. To znaczy, że w wojnie tej zostaną zaangażowane wszystkie siły moralne i materialne stron walczących. Zarówno stan gospodarczy kraju jak i stan moralny, poziom odporności duchowej, gotowość do ofiar i poświęcenia całego społeczeństwa — będą decydowały o wynikach i osiągnięciach wojny.

Wódz Naczelny, na którym ciąży obowiązek przygotowania tej przyszłej wojny, musi mieć zatem decydujący wpływ na wszystkie dziedziny życia państwowego. Wszystkie zaś resorty ministerialne obowiązane są stosować się w swej działalności do zadania Naczelnego Wodza.

Autorytet moralny Wodza i zadania, które ma on do spełnienia, muszą przede wszystkim być rozstrzygającym czynnikiem dla składu personalnego i kierunku prac każdorazowego rządu w państwie.

Wpływ autorytetu Wodza Naczelnego musi sięgać jeszcze głębiej, a mianowicie aż do wnętrza życia społecznego i sił moralnych narodu, albowiem na Wodzu Naczelnym ciąży obowiązek przygotowania Polaków do przyszłej wojny, z której musi wyjść zwycięsko.

Dzień 18 marca, dzień imienin Naczelnego Wodza winien być symbolem nierozdzielnej łączności całego Narodu pod jednym sztandarem obronności i rozwoju potęgi Państwa. Marszałek Śmigły - Rydz, stawiając ideę obronności, jako zadanie naczelne, któremu podporządkować trzeba wszystkie inne cele, powiedział:

„Hasła tego nie należy pojmować

w sposób jednostronny i zwięzony. Szeroko pojęte hasło obrony państwa — to gospodarze podniesienie kraju, uprzemysłowienie go, pełnienie całego naszego życia naprzód”.

Akcja uprzemysłowienia kraju, realizacja centralnego ośrodka przemysłowego, szeroko zakrojone prace inwestycyjne, zagadnienia komunikacyjne itp. — to nie tylko podniesienie życia gospodarczego, ale również podstawa do przystosowania się do celów obronnych.

Obok uprzemysłowienia na czoło

zagadnień bezpośrednio związanych z obroną Państwa wysuwa się sprawa podniesienia wydajności rolnictwa, od tego bowiem zależy samowystarczalność Państwa na wypadek wojny.

Nowoczesne metody walki lotniczej, zmierzające do niszczenia centrów dyspozycyjnych, a między innymi centralnych magazynów żywnościowych itp. nakazują rozbudowę spichlerzy zbożowych, rozrzuconych po całym kraju. Zadanie to wypełnić powinna wiejska spółdzielczość rolni-

cza oraz samorządy wiejskie, budując spichrze i elewatory zbożowe dla drobnych rolników.

Usunięcie plagi bezrobocia, rozszerzenie kultury i oświaty na szerokie masy doprowadzi do stworzenia typu obywatela odpornego na wpływy destruktcyjne, gotowego w każdej chwili do zdecydowanej i wytrwałej walki o wspólne dobro.

Trzeba przełamać szkodliwą psychikę bierności i śmiesznej mądrości strategicznej w rodzaju: im gorzej będzie mieli drogi, tym trudniej będzie nieprzyjacielowi posuwać się w głąb naszego kraju.

Zasadą jedynie godną narodu, szanującego swój honor, wyrobionego politycznie, dbającego o swoją przyszłość, jest niezłomne postanowienie: „nie wpuścimy nieprzyjaciela do naszego kraju, a w razie konfliktu zbrojnego stoczmy walkę na jego terytorium”.

Ponieważ zwycięstwo w wojnie dzisiejszej zależy bez wątpienia od koordynacji tak czynników militarnych jak i gospodarczych oraz działań społecznych, przeto budowanie obronnej potęgi Narodu od podstaw, jeśli ma dać właściwy rezultat, musi być podane dwukrotnie jednej woli, woli Wodza Naczelnego.

K. Wójcicki.

## Marszałek Śmigły-Rydz obywatelem honorowym 96 gmin i 14 miast w wojew. wileńskim

Dopiesz wojewody wileńskiego

W związku z Imieninami Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydz wojewoda wileński wystąpił następującej treści depeşe:

Marszałek Polski

EDWARD ŚMIGŁY RYDZ

Warszawa.

W imieniu wdzięcznej ziemi wileńskiej składam Panu Marszałkowi w dniu Imienin z głębi serce płynące życzenia wraz z wyrazami najgłębszej czci i oddania.

Równocześnie jako gospodarz tej ziemi melduję posłusznie, że 96 gmin wiejskich i 14 miast niewydziałonych z powiatów Wileńszczyzny powzięło jednomyślnie uchwały nadania Panu Marszałkowi obywatelstwa honorowego tych gmin i proszę Go o przyjęcie tego obywatelstwa.

(—) LUDWIK BOCIANSKI plk. wojewoda wileński.

## O ulgach inwestycyjnych dla ziem wschodnich

Na sesję sejmową przedłożony został rządowy projekt ramowej ustawy o ulgach inwestycyjnych. Wyjmujemy z niego rozdział, dotyczący ulg na obszarze województw wschodnich.

Ulg przysługują na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wolińskiego oraz powiatów: bielskiego, grodzieńskiego, sokólskiego i wołkowyskiego w województwie białostockim, osobom, które: a) założą, bądź istniejące powiększą lub ulepszą przedsiębiorstwa przemysłowe, żegluga śródlądowej, chłodzi, elewatorów, spichrzy, targów, aukcji, hurtowego handlu lnem, hotelarskie lub gastronomiczne, b) dalej osobom, które przeprowadzą ulepszenia w

gospodarstwach rolnych, służą ulgi w podatku dochodowym. Osobom ad a) (z wyjątkiem czyniących nakłady w przedsiębiorstwach hotelarskich i gastronomicznych), służy prawo potrącenia na podatek dochodowy kosztów wzniesienia budynków (z wyjątkiem domów mieszkalnych), kosztów dobudowy i instalacji nowych maszyn i urządzeń. Ulg dla inwestycji w przedsiębiorstwach hotelarskich i gastronomicznych będą ustalane przez ministra skarbu. Ad b) osobom przeprowadzającym ulepszenia w gospodarstwach rolnych, przysługują prawo potrącenia kosztów wzniesienia budynków gospodarczych, nabycia nowych maszyn rolniczych, przeprowadzenia melioracji, oraz zagospo-

darowania łąk i pastwisk. Potrącenia przysługują od nakładów, poczynionych do dnia 31 grudnia 1942 r. Minister skarbu upoważniony jest do udzielenia ulg również gospodarstwom rolnym, opłacającym podatek gruntowy niżej niż 110 zł, choćby te gospodarstwa nie prowadziły prawidłowych ksiąg.

Niestety, przewidziane w projekcie ulgi dla ziem wschodnich nie idą po linii dezyderatów sfer gospodarczych. Samorząd gospodarczy z wileńską Izba Przemysłowo-Handlową na czele domagał się, aby ulgi polegały — zależnie od woli osoby uprawniającej — bądź na potrąceniu z dochodu, podlegającego opodatkowaniu według działu 1 ustawy o podatku do-

chodowym kosztów inwestycji, bądź też na uznaniu przez władze skarbowe i instancji 20% tych kosztów, jako nadpłaty podlegającej zaliczeniu na poczet należności płatnika w państwowych podatkach bezpośrednich.

Ten jakrawy błąd, który może fatalnie odbić się na tendencjach industrializacyjnych, przejawiających się na naszym terenie, trzeba czym prędzej naprawić. Jest jeszcze na to czas. Nasi posłowie i senatorowie, którym sprawa podniesienia gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich nie jest obca, powinni na terenie parlamentarnym przeprowadzić ten minimalny, w porównaniu z innymi dzielnicami, program uzdrowienia naszych ziem.

## Brzeżany—miasto rycerskie

Chodząc po ulicach Brzeżan, ospałych i nieruchawych, gdzie zmrok wyznacza kres jakiegokolwiek ruchu, gdzie, jak zwyczajnie na prowincji (dotychczasowej!) prawie nie się nie dzieje — jakoś bardzo trudno wywołać obraz przeszłości tego miasta. Tak innej przeszłości!

Zetknięcie jednak z zabytkami... jedno, drugie, trzecie, mimo błota i odrapanych murów, gdzieś odłamanych — z całą siłą wywołuje w myśli dysproporcje między tym, co było dawniej, a jest dziś.

Zacznijmy wycieczkę. Pociąg ze Lwowa, wieloodłokowa glista, ledwie pełnie nad stawem, wyrzucając kłęby dymu. Tak z daleka, z okien domu, dym przesuwa się na prawo w ciągu co najmniej pół godziny. A to tylko parę kilometrów. (Droga ze Lwowa, 90 km, odbywa się w ciągu 4 godzin!)

Stamtąd, z wagonu — miasto za rozległym stawem w kolorowe południe. Nad stawem jedne na drugich domki o blaszanych dachach, jakoś schłodnie, jasno. Pomiędzy nimi krwawe dachówki kościół na wzgórzach, jak warowne fortece. Nisko, niemal tuż koło stawu białe, bezkształtne ruiny

z zamku z dwiema silnie zarysowanymi kolumnami. To wszystko.

Ale to tylko domy. O ile więcej to, co dookoła, co spina miasto wzgórzami, na które wleżą domki-karły (np. w dzielnicy „Chatki”). Falisty, ogromnie urozmaicony krajobraz Słowacki nie przesadził, gdy pisał w „Ja nie Bieleckim”:

Pan Brzeżan w cudnej mieszkał okolicy... Nie przesadził choćby przez to, że bez metafor, a wprost po kobiecu, w superlatywach swój zachwyt wyraził (Choć nigdy Brzeżan nie widział). Góry brzeżańskie: Storożyńska, Zwierzyniec, Ruryska, Droga do Raju — o każdej porze wyglądają inaczej. Jedynie „Jyse” — to odkrywkę kredy, niezmiennie przez cały rok. Jeśli czasem zmieniają kształt, jak ameba — to tylko dzięki chmurom i słońcu. Ale zalesione inaczej. W lecie jasnzielone od buków, ciemniejsze od graliów i dębów. Za to w jesieni różnokolorowe o milionowej skali tonów. Nie wiem, czy jest drugie miasto w Polsce o tak wielobarwnym niebie. To zasługa wiatru, który całe połacie tego, co wisi nad dachami, zabarwia czerwienią lub fioletem. Białych „baranków” wileńskich tu prawie nie ma. Rdzawe

kępy na Zierzyniu trwają do wiosny, pokrywają się białą płachtą śnieżną w zimie, kiedy są doskonałe tereny narciarskie. To okolica.

A samo miasto? Brzeżany — to Sieniawscy. Śmiało można tak powiedzieć mimo demokratyzmu. Centrum tworzy zamek — to przyczyna sprawy miasta-podgrodzia. Od życia zamku wszak i nazwy wzgórz: Zwierzyniec (tereny łowieckie), Storożyńska

(gdzie pełniono stróżę), Ruryska (od szesnastego wieku drewniane rury wodociągowe).

Służebną wieś zamkową Mikołaj Sieniawski podnosi w 1530 r. do godności miasta na prawie magdeburskim, otrzymując przywilej od Zygmunta Augusta. Tym samym wyznacza nowemu miastu jego rok. To nie tyle hale targowe w handlu ze Wschodem, przeważnie prowadzone-



Zamek.

go przez Ormian, ale to gród, to forteca, to zamek. Położony na szlaku moldawskim, którego nieraz ciągnęli Turcy i Tatarzy, był ważnym punktem strategicznym. Otoczony stawami, mokradłami i korytem Złotej Lipy onieśmielał walczących prymitywnie Tatarów, którzy nie odważali się nigdy zdobywać zamku. Jeśli dziś w ruinie, to nie przez dzikich napastników. Zniszczyło go co innego: niechlujstwo spadkobierców Sieniawskich i ostatnia wojna „ukraińska”. Postawiony dla obrony przed hordami, niespodzianie wynurzającymi się ze stepów — spełnił swą rolę najjarystokra tycznie. Był siłą, którą groził i to wy starczało. Niemal nie potrzebował się używać i nadużywać.

Natomiast z arsenału zamkowego czerpali Sieniawscy zapasy żelaza i prochu, by wyruszyć w pole „gromić Turki i Tatarzy”. Na nagrobkach ich czytamy: „zrodzony do oręża, wojowniczy bohater wielkiego umysłu (\*). Ród Sieniawskich wydał najbardziej wojowniczych wodzów, kochających obywateli, najgorliwszych obrońców wolności, tak wiele promieni i podpór Rzeczypospolitej, tak wiele ozdób ojczyzny nieprzewyższonych zasługami, wiernością...”

Gdy mężowie wojowali na polu i

\*) Napisy łacińskie podaje w przekładzie.



Ludność owacyjnie wita oddział wojsk niemieckich, maszerujący przez austriackie miasto Kustein.

## Główne epizody dramatu austriackiego od października 1918 r. do 12 marca 1938 r.

11 października 1918 roku dawny Reichrat stwierdza rozpad monarchii austro-węgierskiej i konstytuuje się jako Zgromadzenie Narodowe.

30 października 1918 r. następuje proklamowanie Republiki Austriackiej.

12 listopada 1918 roku przyjęty zostaje z inicjatywy partii socjaldemokratycznej projekt Unii Austrii z Rzeszą (prezydentem Rzeszy jest wówczas s. d. Ebert).

4 marca 1919 roku zebranie Zgromadzenia Narodowego, które uchwalia projekt Unii z Rzeszą.

10 września 1919 na mocy art. 88 paktu w St. Germain alianci kładą veto przeciw Unii Austrii z Rzeszą.

1922 rok — Liga Narodów gwarantuje byt niezależny Austrii. Partie Chr. Demokracja i Socj. Demokr. zbroją się i toczą ze sobą ostre walki.

Lipiec 1927 r. — Rewolta socjalistyczna w Wiedniu.

19 marca 1931 r. — Kanclerz Rzeszy, Brüning i kanclerz Austrii, Bruner, zawierają umowę o unii celnej między Austrią i Rzeszą. Alianci zakładają veto, potwierdzone przez Trybunał Haski.

1932 r. — Liga Narodów gwarantuje na mocy protokołu w Lozannie po raz drugi niepodległość Austrii.

Czerwiec 1932 r. — Gabinet Dollfussa.

12 lutego 1934 r. — Dollfuss występuje zbrojnie przeciw socjalistom.

6 marca 1934 r. — Narodowi socjaliści występują na widownię w Austrii.

17 marca 1934 r. — Podpisanie protokołów rzymskich między Italią, Austrią i Węgrami, gwarancje niepodległości Austrii.

25 lipca 1934 r. — Putsch narodowych socjalistów w Wiedniu, zamor-

dowanie Dollfussa. Schuschnigg kanclerzem.

27 września 1934 r. — Anglia i Francja gwarantują niepodległość Austrii.

7 stycznia 1935 r. — Deklaracja francusko-włoska gwarantuje niepodległość Austrii.

3 lutego 1935 r. — Tej samej treści deklaracja angielsko-francuska.

14 kwietnia 1935 r. — Stresa. Gwarancje Francji, Anglii i Italii dla Austrii.

23 kwietnia 1937 r. — Schuschnigg wizytuje Mussoliniego.

12 lutego 1938 r. — Schuschnigg u Hitlera w Berchtesgaden. Ultimatum Rzeszy.

7 marca 1938 r. — Schuschnigg zarządził plebiscyt.

11 marca 1938 r. — Schuschnigg ustępuje.

12 marca 1938 r. — Wojska niemieckie okupują Austrię.

Chronologiczny przebieg wydarzeń w 20-letniej historii powojennej Austrii, a zwłaszcza niektóre jej daty, ma wymowę tak dobitną, iż jedynym komentarzem mógłby być tylko cyniczny aforyzm Fryderyka II: „Bóg sprzyja silniejszym batalionom”.

## Marsz Germanów ku Morzu Śródziemnemu

Ideą Bismarcka, już przed 50 laty, był wymarsz potęgi nowych Niemiec na południe, ku brzegom Morza Śródziemnego. Wilhelm II i jego kanclerz zmienili kierunek Drangu nach Süden, linia wytyczna biegła z Hamburga do Bagdadu. I ten plan, w części już urzeczywistniony, załamał się w r. 1918 pod ciosami Aliantów. Jednocześnie jednak z tegoż samego Hamburga, gdzie rezydował „Hapag” i potężny wówczas przyjaciel Wilhelma II, dyrektor „Hapagu”, Ballin, wyszedł zrealizowany przez Ballina projekt połączenia linii komunikacyjnej morską Triestu z Indiami i Dalekim Wschodem. Triest był wówczas portem austriackim, ale Austro-Węgry były wygodnym sojusznikiem Rzeszy i nie czyniły żadnych wstrętów Berlinowi. Dzisiaj Triest jest włoski, ale Austria właściwa jest prowincją Rzeszy, która zbliżyła się potężnym skokiem do brzegów Adriatyku.

Już w 1913 roku okręty transatlantyczne Hapagu dystansowały, jako największe, na linii Europa — U. S. A. okręty angielskie, a zarazem z Triestu wychodziły okrę-

ty kompanii austriackiej pozostającej pod kontrolą Hapagu hamburskiego, które zawiązały do Bombaju, Colombo, Singapuru, Szanghaju, Jokohamy. Na Morzu Śródziemnym, na linii Suez, flaga handlowa niemiecka konkurowała z flagą angielską. Wojna 1914 roku przekreśliła te sukcesy. Aneksja Austrii nasuwa dzisiaj wiadom III Rzeszy nęcące projekty urzeczywistnienia dawnych marzeń Bismarcka. Ale

## Konserwacja warownej świątyni w Supraślu

W Urzędzie Konserwatorskim w Warszawie Białostockim przygotowany jest plan prac remontowo-budowlanych oraz konserwacyjnych pięknego kościoła w Supraślu nad rzeką tej nazwy w woj. białostockim. Roboty rozpoczęte zostaną już na wiosnę.

Kościół dawniej cerkiew, w Supraślu wraz ze świątyniami w Synkowiczach (pow. słonimski) i Małomożejkowie (pow. lidzki) stanowi najciekawszą grupę zabytkowych kościołów obronnych.

Świątynia w Supraślu, do której przylegał klasztor, wygląda zdala rzeczywiście, jak zamek warowny. Posiada ona 4 wieże, zaopatrzone w strzelnice-wyłoty do rzucania kamieni, wylewania smoły itp.

Historia kościoła w Supraślu posiada piękną kartę. Ufundował go w r. 1500 Aleksander Chodkiewicz, osadzając w klasztorze podobno mnichów z góry Athos. Od początku 17 w. kościół przechodzi w ręce unitów. Przełożonymi klasztoru bywali zawsze wyżsi dostojnicy tego kościoła: Gabriel Kalend, Cyprian Zochowski, Leon Kiszka. Ten ostat-

ni oddał Supraśl na siedzibę o. o. bazylianów. Energiejniejsi mnisi stworzyli tu wkrótce ośrodek wysokiej kultury, zakładając drukarnię, fabryki itd. Z oficyny klasztornej wychodziły piękne druki cerkiewne, polskie i łacińskie.

Przy klasztorze mieściła się bogata biblioteka, zawierająca cenne druki w języku łacińskim, polskim, ruskim i francuskim. Najcenniejszym zabytkiem był tzw. rękopis supraślski, obejmujący żywoty świętych na misię marzec, pochodzący podobno z jedenastego wieku.

Prace przy konserwacji tej wspaniałej świątyni obronnej pójda w kierunku wzmocnienia murów zewnętrznych oraz konserwacji niezwykle cennego wnętrza, bardzo bogatego zdobionego, w którym na szczególną uwagę zasługuje piękny ikonostas, pochodzący prawdopodobnie z końca 17 lub pocz. 18 w. (ikonostas w kościele wschodnim jest to wysoka ściana, odgradzająca część kościoła z ołtarzem od reszty kościoła, zdobiona obrazami z życia Chrystusa, Matki Boskiej i świętych — przyp. red.).

## Zmarli razem po 60 latach małżeństwa

Na cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb dwójga sędziwych małżonków, zmarłych równocześnie, a to 82-letniego ś. p. Karola Bani, mistrza szewskiego i jego 83-letniej małżonki

Anny, zmarłej bezpośrednio po zgonie męża.

Zmarli w szczęśliwym małżeństwie przeżyli ponad 60 lat.

## Środa Literacka

### Strug, pisarz i człowiek

„Środę” poświęconą Andrzejowi Strugowi można by potraktować jako jedno ogniwo więcej w długim już łańcuchu akademii i numerów pośmiertnych ku czci autora „Dziejów jednego pocisku”. Ale nie byłoby to sprawiedliwe. Poświęcony Strugowi wieczór u literatów wileńskich wytężył się z ty powego banału, a to za sprawą „formalistów” z USB. — Pani Eugenia Krassowska w swym referacie odeszła daleko od przyjętego na „akademiach” i w „numerach okolicznościowych” szablonu, dając rozważania staranne, rzeczowe, trące może nieco atmosferą seminarium, może mało sugestywne, ale — skłaniające do myślenia, co chyba

znaczy najwięcej, w dzisiejszych czasach.

Rozważania te, wsparte całą aparaturą analizy formalnej, ukazały nam ostatecznie Struga jako epigona Młodej Polski, powieściopisarza, kształtującego swe środki ekspresji na Dostojewskim i Żeromskim, ideologa, który do zagadnień społecznych przystępował od strony emocjonalnej. Są w Strugu dostrzeżenia artystyczne, które powinny przetrwać próbę czasu — do nich zalicza prelegentka niektóre rzeczy z „Ludzi podziemnych”, „Dzieje jednego pocisku” i „Odnakę za werną służbę”, większość jednak jego powieści cierpi na nieharmonizowanie pierwiastku publicystycznego z opisowym, psychologizmem z sensacyjnością. Tę sensacyjność właśnie, tak często u Struga podkreślaną przez krytyków, prelegentka demaskuje w pewnym sensie jako pozorną tylko, bynajmniej nie typową, ani będącą celem dla samej siebie. Celem jej było wyrwać autora z emocjonalizmu Młodej Polski.

Wywody te uzupełnił prof. Górski przez zaakcentowanie humoru Struga, która to cecha świadczy, że zmarły pisarz mógłby osiągnąć więcej, gdyby nie wytrwała służba celom pozaartystycznym. Punktą wieczoru stało się jednak przemówienie prof. Kridla. Cto „wód formalistów”, teoretyk głoszący zbledność niemal wiedzy o autorze przy badaniu dzieła, uznał za stosowne zabrać głos, by mówić tylko i wyłącznie o Strugu jako człowieku, podkreślając piękno jego sylwetki moralnej, bezkompromisową wierność własnym przekonaniom, głęboki, czynny i otwarcie zmanifestowany patriotyzm oraz szczerą i szlachetną w pojmowaniu idei socjalistycznej.

Fragmety z pism Struga odczytał z zachowaniem stylu tego pisarza dyr. M. Szpakiewicz. j.m.

*Popierajcie pieruszą w Kraju Spółdzielni Przemysłowej w powiecie wileńsko-trockim*

## St. Miłaszewski otrzymał 20 tys. złotych odszkodowania za najechanie autem

W roku 1936 pisarz Stanisław Miłaszewski przejechany został na ul. Ordynackiej w Warszawie przez samochód należący do dyrekcji firmy „Pocisk”. Wskutek wypadku pisarz doznał powikłanego złamania nogi i przez dłuższy czas musiał przebywać na kuracji.

Sąd karny skazał kierowcę samochodu, szorefa Sawickiego za nieostrożną jazdę

na 3 miesiące aresztu.

Po uprawomocnieniu się tego wyroku pełn. Miłaszewskiego, adw. Jan Nowodworski, wystąpił z pozwem cywilnym przeciwko właścicielowi samochodu o odszkodowanie w sumie 55 tysięcy złotych.

Ostatnio sprawa została załatwiona polubownie i Miłaszewski otrzymał 20 tys. zł odszkodowania.

w sejmie, w mieście zaś dbając głównie o fortyfikacje i fundacje kościołów — kobiety zagospodarowywały Brzeżany, zakładały nowe dzielnice (Tęrlówna — „Adamówkę”), dekorowały, pełniły to, co dziś nazywamy „pracą społeczną”. O zabawach i luznych balach jakoś milczą kroniki. Niewątpliwie musiały być, choćby dla tego, że zjeżdżał tu „na krotofile” Miłkołaj Rej z Nagłowic — lecz nie stanowiły one osi życia brzeżańskiej magnaterii.

Jak wygląda życie Sieniawskich w pamiątkach, co do dziś przetrwały? Oto baszta, attyka i arkady renesansowe, mosty i bramy — to ślady prac mężów, znaki wojenne.

A ślady kobiece? Przez portal wspaniałej, późnorennesansowej fasady, wchodzimy do wnętrza kaplicy rękawicowej. Tu sklepienie nad chórem z malowidłami i sztukateriami rokokowymi, w głębi — nagrobki, dziś już bez metalowych sarkofagów, przewieszonych na Wawel. W lewej kaplicy wyróżnia się spośród innych podwójny nagrobek: założyciela Brzeżan Miłkołaja w. hetmana i syna jego Hieronima, wojewody ruskiego. Wykonany przez Henryka Horsta. Czytamy: „Te pomniki postawiła teściowi i miłemu małżonkowi Jadwiga, źródło na z domu Tarłów, zarówno potężna enota, którą świeci w ojczyźnie, jak i

bystrością swego umysłu. Oby nasze wieki wydawały tutaj i wszędzie więcej jej podobnych matron! Kwitnęłyby Rzeczpospolita, gdyby każda po śmierci męża w ten sposób przywracała utracone dobra”.

Idziemy dalej. W prawej kaplicy wspaniałe barokowy ołtarz, surowy i prosty. Krucyfik na czerwonym ak samicie. Obok pod baldachimem naj okazałszy nagrobek. Tuż zaraz następny potrójny.

To Katarzyna z Kostków Sieniaw

ska przeżywszy męża i 3 synów wznosiła im te dwa nagrobki, które pod względem artystycznym nie ustępują najwspanialszym na świecie. Pośród marmurów, ciosów i alabastrów, które tworzą monumentalne zręby i cyzelerską dekorację — spoczywają marmurowi rycerze, zakuci w pancerze. Twarze odsłonięte, sportretowane, obok porzucone hełmy z pióropusznymi rękawicami.

To dzieło Jana Pfistera. W jego

wzór, na którym by się potężność kształciła”.

Sprowadzony z Niemiec artysta osiadł i umarł w Brzeżanach, gdzie założył swój warsztat. Ślady jego szkoly odnaleźć można w farze, założonej przez Adama Hieronima w r. 1620 r. Ciekawo to kościół! Ciemny blok w rasta niespodziewanie, gdy wieczorem idzie się nieoświetloną ulicą Zyguntowską. Z boku jedna gazowa latarnia daje zaledwie tyle światła, by

utrzymać w światło-cieniu. A stromy dach gotycko wyskakuje w górę. W fortecznych murach otwory strzelnicze. Gdzież więc barok siedemnastowieczny? Wewnątrz jeszcze arcycekkawe zestawienie! Na jego widok za cierałby z radości ręce każdy, kogo interesuje zjawisko pokrewieństw między gotykami a barokiem — Oto nad eliptycznie sklepioną barokową arkadą i balustradą wznosi się ostro łukowe sklepienie i gotycki łuk okna.



Kaplica zamkowa.

Sieniawscy pomarli. Od XVIII w.







